INSUREKCJA

LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1942 R. ZESZYT 9 (21)

Honor żołnierski — to oddanie bez wahania swojej osoby Narodowi i Ojczyźnie, aż do ofiary swego życia włącznie.

KARNOŚĆ NA POLU WALKI

W r. 1914 niemiecki plan obrony Prus Wschodnich przeciw spodziewanemu dwustronnemu atakowi rosyjskiemu od Kowna (armia Niemna) i Ostrołęki (armia Narwi) w ogólnych zarysach wyglądał następująco:

8 armia miała skoncentrować się pod osłoną ufortyfikowanej linii jezior i lasów mazurskich, aby następnie uderzyć na tę armię rosyjską, która pierwsza przekroczy granicę, pobić ją i zwrócić przeciw drugiej.

Dn. 10.VIII.1914 dowódca armii, generał Prittwitz, mając pod stawę do oceny, że armia Niemna wkroczy pierwsza, zarządza ugrupowanie swoich wojsk wzdłuż rz. Węgorapy i na północ, by z tej linii przejść do natarcia. I Korpus, który dotychczas osłaniał wschodni odcinek granicy, ma zebrać się w rejonie Gąbina, stawiając tu krótki opór rozpoznać marsz armii Niemna, a następnie cofnąć się na północne skrzydło 8 armii i z nią razem wykonać ogólne rozstrzygające natarcie. Oczywiście chodzi o to, aby osiągnąć zniszczenie armii Niemna szybko, zanim armia Narwi zdąży uderzyć na Nemców od tyłu lub odciąć ich od połączeń i baz, od linii dolnej Wisły. Dn. 14.VIII armia Niemna przekracza granicę. I cóż się okazuje? Dowódca I Korpusu gen. V. Francois nie mógł pogodzić się z myślą, żeby „bez walki oddawać teren ojczysty“ i wbrew rozkazowi kazał podjąć bój nad samą granicą — pod Stołupianami.

Ożywione najlepszym duchem, wspaniale wyszkolone i wyposażone oddziały I Korpusu walczą dzielnie i znacznie opóźniają marsz źle dowodzonych Rosjan. Tragedią tych wojsk jest już nawet nie bezowocność, ale wręcz **szkodliwość** ich żołnierskiego poświęcenia, bo im dzielniej walczą, tym bardziej rujnują plan dowódcy armii — opóźniają wejście Rosjan w zastawianą pułapkę. Dopiero

dwukrotnie powtórzony kategoryczny rozkaz zmusza w dn. 17.VIII gen. V. Francois do przerwania walki i cofnięcia Korpusu.

Rosjanie posuwają się za nim ostrożnie i powoli. Mija czas przeznaczony na pobicie armii Niemna! Dopiero 20.VIII może 8 armia niemiecka przejść do natarcia — już teraz w znacznie gorszych warunkach niż mogło to być 3 dni temu. Na wywalczenie zwycięstwa trzeba czasu! Tymczasem dn. 20.VIII wieczorem dowódca 8 armii otrzymuje wiadomość, że rosyjska armia Narwi przekracza południową granicę Prus Wschodnich, co w obecnym położeniu grozi Niemcom zniszczeniem. Gen. Prittwitz załamuje się, rezygnuje z obrony Prus, nakazuje przerwanie bitwy i odwrót na Pomorze. Zostaje pozbawiony dowództwa i dopiero jego następca ratuje położenie.

Gen. v. Francois niewątpliwie znał plan dowódcy armii i powinien rozumieć jego istotę. Przez swą niekarność i samowolę popsuł go i omal nie ściągnął na armię klęski. Działał powodowany najszlachetniejszymi pobudkami, jak honor i miłość ojczyzny, ale zagłuszyły one w nim prostą prawdę, że wyższy dowódca ma pozostawioną „swobodę działania, aby słuchać“ (marsz. Foch) i, że żadne wydarzenia, jakie mogą nastąpić, nie powinny nigdy przeszkodzić żołnierzowi w zastosowaniu się do rozkazów“ (Napoleon).

Oczywiście klasyczny przykład niekarności niemieckiego dowódcy korpusu tym pełniejszą znajdzie wymowę, jeśli zastosujemy go do dowódców niższych. Byłoby lekkomyślnością zaznajamiać wszyskich wykonawców z najtajniejszymi myślami i planami przełożonych. Zbyt silnie na ich wolę oddziaływuje rzeczywistość wojenna (por. artykuł w nr. 5 (17) z r. 1942 p.t. „Kryzys w walce“). W stosunku do nich tymbardziej konieczne jest odwoływanie się przedewszystkim do karności i żądanie bezwzględnego posłuszeństwa. Cierpliwie czekać na rozkaz uderzenia choć serce rwie się do czynu, wytrwać na straconym posterunku — choć położenie wydaje się beznadziejne i śmierć zagląda w oczy, cofać się sprawnie na rozkaz — choć nie rozumie się dlaczego, ścigać nieprzyjaciela — mimo straszliwego wyczerpania sił. — Każdy rozkaz musi być wykonany z całym poświęceniem, bo może od tego zależy zwycięstwo. Oto postępowanie prawdziwego żołnierza, świadomego że „karność stanowi zasadniczą siłę wojska“. (Foch).

WARUNKI WSPÓŁPRACY LOTNICTWA ZE ZGRUPOWANIAMI PANCERNO-MOTOROWYMI

(Przedruk z miesięcznika „Myśl Lotnicza“ Nr. 9, wydawanego przez Wydział Kulturalny Inspektoratu Polskich Sił Powietrznych. — Londyn)

O zmianach, jakie mają miejsce w dzisiejszej wojnie pisze się obecnie dużo. Dochodzi się już do pewnych wniosków, do prze-

wartościowanią dotychczasowych poglądów na cały szereg zagadnień. Sami, jako żołnierze, jesteśmy świadkami głębokiej ewolucji dotychczasowych pojęć i zapatrywań na wiele zagadnień.

Gdzież źródło tych przemian, jaka jest ich geneza?

Uważam, że źródłem wszystkich przemian jest zmiana środków walki.

W obecnej wojnie wraz z ogólną motoryzacją wojsk, zmasowaniem broni pancernej i lotnictwa, ta zmiana środków walki jest przyczyną, z której wypływają wszelkie dalsze ewolucje i przemiany. I chociaż czołg i samolot występował już w poprzednich wojnach, to jednak dopiero masowy ich udział zmienia zasadniczo pole walki i wytwarza zmiany taktyczne, operacyjne, strategiczne i organizacyjne samego wojska.

Jeśli chodzi o rozwój lotnictwa, to znamienne są słowa gen. broni Sikorskiego, wypowiedziane na łamach Bellony (zeszyt 2. str. 6-ta).

„Jego (lotnictwa) rola będzie się zwiększać a nie zmniejszać w przyszłości, gdyż postęp obrony przeciwlotniczej jest, jak widzimy, o wiele wolniejszy od postępów technicznych lotnictwa".

My, lotnicy, już dawniej wierzyliśmy w skuteczność swej broni. Słowa powyższe są wyrazem naszych poglądów. Miło nam, że są one wyrazem wiary czynników kierowniczych w lotnictwie czego dawniej u nas nie było.

I.

Współpraca lotnictwa z bronią pancerno-motorową stała się dziś zasadą powszechną. Trwa ona od kampanii wrześniowej 1939 roku w Polsce, poprzez liczne teatry wojenne, wszędzie tam, gdzie warunki terenowe umożliwiały współdziałanie tych broni. A więc, od francuskich pól bitewnych do działań na wielkich równinach Z.S.R.R. Specjalnie zaś występuje to wzajemne współdziałanie na libijskim teatrze wojny, gdzie wszelkie operacje przyjmują postać działań wyłącznie lotniczych i pancerno-motorowych.

Zanim jednak przejdę do właściwego tematu, przypomnieć chcę ogólnie zadania jakie lotnictwo wykonuje współpracując z bronią pancerną. Mając na uwadze te zadania lotnictwa łatwiej nam będzie omówić następnie same warunki współpracy.

Lotnictwo współpracując z bronią pancerno-motorową wykonuje naogół następujące działania:

a) na wyłączną korzyść broni pancerno-motorowej,
b) na wspólną korzyść lotnictwa i broni pancerno-motorowej,
c) na wyłączną korzyść lotnictwa.

Działaniem na **korzyść broni pancerno-motorowej** będą przede wszystkich wszelkiego rodzaju rozpoznania lotnicze na rzecz broni pancerno-motorowej. Będzie nim następnie wszelkiego ro-

dzaju działanie bombowe lotnictwa na różne cele, począwszy od interwencji na polu walki, aż do bombardowania tyłów nieprzyjaciela, odwodów operacyjnych, węzłów drogowych, komunikacyjnych i t.d. Może tu jeszcze dojść ubezpieczenie pracy grupy pancerno-motorowej przez lotnictwo myśliwskie. Jednak tego rodzaju praca nie występowała w czasie kampanii wrześniowej w Polsce, podczas, gdy wyprawy bombowe nieprzyjaciela były zasadniczo zawsze ubezpieczane przez lotnictwo myśliwskie.

Działaniem na **korzyść lotnictwa i broni pancerno-motorowej** będzie zwalczanie lotnictwa nieprzyjacielskiego przede wszystkim na jego lotniskach. Lotnictwo bombowe nieprzyjaciela jest bowiem groźne zarówno dla broni pancerno-motorowej jak i dla naszego lotnictwa na ziemi, zaś nieprzyjacielskie lotnictwo myśliwskie groźne jest dla naszego lotnictwa bombowego i rozpoznawczego w powietrzu. Działając więc przeciw lotnictwu nieprzyjaciela w powietrzu i zwalczając je na jego podstawach ziemnych działamy na wspólną korzyść broni pancernej i własnego lonictwa.

Działaniem lotnictwa na **korzyść własnego lotnictwa** będzie przede wszystkim rozpoznanie nieprzyjaciela na jego lotniskach.

Podane przeze mnie trzy rodzaje działań lotnictwa w praktyce wykonania wzajemnie sięi zazębiają i uzupełniają. Podałem jednak ten podział, gdyż o tych trzech rodzajach działań winien pamiętać dowódca dysponujący lotnictwem i uwzględnić go w planie użycia lotnictwa.

Przejdę teraz do właściwego zagadnienia jakim są warunki współpracy pomiędzy lotnictwem a grupą pancerno-motorową. Wyjaśniam, że pod nazwą pancerno-motorowa rozumiem związek operacyjny od jednej do trzech wielkich jednostek pancerno-motorowych, działających w ramach armii lub samodzielnie.

Pierwsze pytanie jakie się nasuwa brzmi: ile i jakiego lotnictwa powinna posiadać taka grupa. Uważam przede wszystkim, że grupa pancerno-motorowa winna posiadać przydzielone mu do jego dyspozycji lotnictwo. Ilość jego i jakość zależą od ogólnej ilości posiadanego lotnictwa, od ważności zadania i szeregu innych czynników.

Przechodzę do samych warunków współpracy. Szereguję je następująco:

a) **Jedność dowodzenia:** Pierwszym i kardynalnym warunkiem należytej współpracy jest jedność dowodzenia. Przez powyższe rozumiem, że grupa pancerno-motorowa dysponuje przydzielonymi sobie jednostkami bojowymi lotnictwa wraz ze sztabem i organami służb, a nie jest zdana na obsługiwanie przez lotnictwo Armii czy Naczelnego Dowództwa. Dowódca grupy pancerno-motorowej ma w swym ścisłym sztabie dowódcę lotnictwa. Ułatwia to współpracę lotnictwa z bronią pancerną. Korzyści takiego organizacyjnego ujęcia są oczywiste i przemawiają za nim pod każdym

względem. Tego rodzaju organizacyjny podział jednostek bojowych lotnictwa ze sztabem i organami służb lotnictwa stwarza to co nazywam jednością dowodzenia.

b) **Odpowiednie przygotowanie lotnictwa.** Drugim ważnym czynnikiem jest uprzednie nastawienie lotnictwa na powyższą współpracę.

Zarówno grupa pancerno-motorowa jak i lotnictwo winno przed przystąpieniem do wykonania właściwego zadania poświęcić pewien czas i włożyć pewną pracę w czynności przygotowawcze. Niedopuszczalną jest rzeczą w jednostkach lotniczych poświęcanie zbyt dużo czasu na odprawy przed lotem, studia celów, trasy i t.d. gdyż raz rozpoczęte działania będą i powinny się rozwijać nad wyraz szybko. I właśnie od uprzedniego wszechstronnego należytego przygotowania zależy w ogromnej mierze wykonanie. Działania powinny mieć raczej charakter automatyczności, a to możliwe jest jedynie wówczas, gdy prace przygotowawcze, należyte planowanie i analiza zostaną starannie przepracowane.

Prace przygotowawcze powinny iść w dwóch kierunkach:

1) w operacyjnym
2) w kwatermistrzowskim.

Jeżeli chodzi o kierunek **operacyjny** to należy na podstawie znajomości technicznej i taktycznej broni, z którą się współpracuje przejść do dokładnego przeanalizowania jej zadań w poszczególnych fazach działania. W wyniku tej analizy winien być opracowany plan użycia lonictwa w poszczególnych fazach. Będzie to praca sztabu lotniczego, który nie powinien ograniczać się da roli suchego organu dowodzenia, a rozpracować konkretnie cały szereg zagadnień jeszcze przed rozpoczęciem wykonywania zadania. Będą to: analiza terenu, podział zadań i celów dla poszczególnych jednostek bojowych, analiza celów bombowych, tonażu, trasy i t.d. Wogóle im praca przygotowawcza będzie szczegółowiej i dokładniej przerobiona, tymbardziej ułatwi się wykonawcom ich ciężkie zadanie.

Każde działanie powoduje straty. Chcąc działać musimy mieć środki ku temu. Przed rozpoczęciem działań musimy nagromadzić niezbędne ilości **materiałów** podobnie jak przed natarciem obliczamy i gromadzimy jednostki ognia artylerii. W lotnictwie tym zasadniczym sprzętem bojowym będą zapasowe samoloty i załogi, paliwo i amunicja, i t.d. Straty własne w działaniu muszą być zgóry przewidziane i nie powinny być one specjalnym zaskoczeniem. Nagromadzony zapas materiałowy i przewidywanie strat pozwoli na ciągłość działania.

Zagadnienie uzupełnienia strat jest bardzo ważnym proble-

matem i w planowaniu działań powinna być zwrócona na nie specjalna uwaga.

c) **Lotniska.** Jednostki bojowe współpracujące ze związkiem pancerno-motorowym muszą posiadać swoje lotniska bezpośrednio przy podstawach wyjściowych grupy pancerno-motorowej. Lotniska nie mogą leżeć na setki kilometrów w głębi kraju, gdyż utrudnia to dowodzenie i uniemożliwia styczność osobistą dowódcy i wykonawców. Należy pamiętać że bliskość lotnisk linii frontu wymaga specjalnie starannego ich zabezpieczenia. Studiując nasze działania lotnicze w Polsce musimy stwierdzić, że jeżeli chodzi o przygotowanie lotnisk to nie było zawsze tak jak być powinno. Zdarzały się wypadki, że wskazane jednostce bojowej lotnisko jako przygotowane dla niej okazało się niemożliwe do użyku. Lotniska naszej Brygady Bombowej były poza tym porozrzucane daleko w terenie, a nie tworzyły węzła lotnisk. Utrudniało to w dużym stopniu dowodzenie zwłaszcza w późniejszych dniach wojny, gdy sieć drutowa mocno nie dopisywała.

d) **Należyta łączność.** O ważności łączności wiemy wszyscy. Jest ona podstawą działania. Nie można sobie wyobrazić działania lotnictwa myśliwskiego bez sprawnej sieci dozorowania lotniczego. Wiemy naprzykład na jakie wprost nieprzezwyciężone trudności natknęła się nasza Brygada Pościgowa po zejściu z warszawskiego węzła lotnisk i zainstalowaniu swych jednostek w rejonie Lublina. Trzeba było improwizować sieć dozorowania, a sieć drutowa przestawała działać. Dlatego więc we współdziałaniu lotnictwa z szybkimi jednostkami pancerno-motorowymi sprawnie działająca łączność jest podstawą działania. Wiemy dziś dobrze, że łączność drutowa w czasie działań bombowych nie istnieje lub też istnienie jej sprowadza się do minimum. Dlatego też we współdziałaniu lotnictwa ze zgrupowaniem pancerno-motorowym łączność musi być

---

x) W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. jeden z naszych dyonów bombowych wykonywał w dniu 2 września bombardowanie niemieckich kolumn pancernych w rejonie Częstochowy. Dyon wystartował w składzie 17 samolotów. Po wykonaniu zadania lotnisko macierzyste osiągnęło zaledwie 9 samolotów. Parę samolotów lądowało poza lotniskiem. Myślę, że tak dużo strat nie przewidywał ani dowódca dyonu lecąc ze swym dyonem na wyprawę ani też d-ca Brygady Bombowej. Dyon ten zresztą pracował dalej bardzo ofiarnie. Wśród naszych zarządzeń reorganizacyjnych, szczególnie licznych w końcowej fazie kampanii wrześniowej wyszło w dniu 13 września zarządzenie nakazujące połączenie 41 eskadry rozpoznawczej z armii „Modlin" z 51 eskadrą rozpoznawczą z Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew". Do rzeczywistego połączenia tych eskadr nigdy nie doszło, gdyż obydwie utraciły swoje samoloty.

oparta przede wszystkim na radio. Sieć ta musi być tak rozbudowaną, ażeby była niezawodną. Przesyłanie rozkazów, sprawozdań stałymi środkami łączności jest nie do pomyślenia, gdyż przy obecnej szybkości rozwoju operacyj czas od wydawania rozkazu do wykonania jego jest bardzo krótki.

Zaskoczenie. Zaskoczenie na każdym szczeblu działania jest rzeczą ważną, począwszy od zaskoczenia taktycznego na polu walki najmniejszego oddziału, nawet oddzielnego źródła ognia. A cóż dopiero mówić o skrytym przygotowaniu do współdziałania grupy pancerno-motorowej i lotnictwa. Doceniając moment zaskoczenia nie powinniśmy wpadać znów w drugą przesadę jaką jest chorobliwa tajemniczość, wtedy, kiedy od szybkości i jasności porozumienia zależy całe działanie. O tej przesadnej tendencji do zachowania tajemnicy wojskowej ciekawie opowiada jeden z oficerów lotnictwa przydzielony w charakterze oficera sztabu do jednej z naszych armij w czasie kampanii wrześniowej.

„Ta przesada w zachowaniu tajemnic wojskowych wobec najbliższych współpracowników dała cały szereg ujemnych skutków. Pierwsze opracowanie planu użycia lotnictwa, w tych warunkach pracy, okazało się niepotrzebną stratą czasu i wysiłku pracy. Dla zdobycia potrzebnych do pracy służbowej wiadomości trzeba było podsłuchiwać rozmowy, domyślając się znaczenia podsłuchanych słów, dawać do zrozumienia, że zamiar dowódcy jest mi znany, bo wtedy dopiero w drodze wyjątku uzyskiwało się potwierdzenie własnych domysłów. Zatracało się poczucie co należy uważać za tajemnicę wojskową, czy tylko to co się człowiek dowiedział drogą oficjalnych odpraw i pism służbowych, czy też i to co słyszało jako plotki, które bardzo często potwierdzały się oficjalnie w terminie grubo późniejszym. Przesada ta tak głęboko była wkorzeniona, że stosowano ją nawet jeszcze w czasie samych działań wojennych, a skutki były takie, że jak zabrakło dowódcy, to już zastępca tego dowódcy czy referenta nie wiedział jakie względnie dlaczego takie a nie inne było nastawienie dowódcy".

f) **Przesunięcie jednostek rozpoznawczych lotnictwa.** Jednym jeszcze z czynników warunkujących należytą współpracę jest sprawa wydzielania łącznie z O.R. grupy pancerno-motorowej, eskadr czy plutonów rozpoznawczych. Wiązać się to może w pewnym stopniu z akcją piechoty powietrznej lub desantów dywersyjnych wtedy, gdy O.R. grupy pancerno-motorowej odchodzi dalej naprzód od swych sił głównych.

II.

Jednym z warunków normujących wzajemną dobrą współpracę lotnictwa z grupą pancerno-motorową jest odpowiednie rozkazodawstwo. Mamy tu przecież wzajemną współpracę dwóch najszybszych broni. Lotnictwa i broni pancerno-motorowej. Ponieważ

uważam, że w lotnictwie byliśmy przeładowani pisaniną — zatrzymam się na tym zagadnieniu dłużej.

Obserwujemy i przeżywamy stałą ewolucję lotnictwa. Polega ona przede wszystkim na zmianach technicznych sprzęu. Otrzymujemy samoloty czy to o większej nośności, czy to o większej szybkości, czy też o większym uzbrojeniu i zasięgu. Te, coraz doskonalsze właściwości samolotów i sprzętu pomocniczego powodują zmiany w działaniach lotnictwa — są to więc zmiany taktyczne. W ślad za nimi następują zmiany operacyjne i organizacyjne samego lotnictwa. A wreszcie zmiany w stosunkach i zasadach współpracy lotnictwa z innymi rodzajami broni. Cały ten proces nakazuje zrewidowanie dotychczasowego systemu rozkazodawstwa lotniczego.

Poruszając sprawę zmian sprawności i rozkazodawstwa lotniczego mam na myśli stan z jakim wyszliśmy na wojnę we wrześniu 1939 r. Obecnie przebywanie lotnictwa naszego w obcych ramach organizacyjnych ma swoje dodatnie strony, gdyż pozwala na praktyczne zapoznanie się z organizacją innego lotnictwa, na jej ocenę i wyciągnięcie wniosków praktycznych.

O zmianach rozkazodawswa pisze ciekawie W.S. w zeszycie 8-mym Bellony. Pisze on:

„Dowodzenie pełnymi rozkazami operacyjnymi według zanadto rozwlekłych wzorów pokojowych okazało się w praktyce nierealne, mimo rozkazów przygotowawczych".

Trudno dziś mówić o szczegółach rozkazodawstwa lotniczego na wszystkich szczeblach. Trudność ta wypływa z dwóch głównych przyczyn:

1) z nieuchwytności własnej, przyszłej organizacji elementów dowodzenia i wykonania.

2) z możliwości dalszej ewolucji samego lotnictwa w czasie wojny.

W artykule niniejszym rozpatrywać będę dowodzenie na szczeblach jednostek bojowych z pominięciem zagadnień zachodzących na wyższych szczeblach:

Zanim przejdę do sformułowania swych poglądów chcę przypomnieć jakie rozkazy obowiązywały uprzednio na powyższych szczeblach. Ilustruje to zestawiona tabela, którą podamy w dokończeniu artykułu. Należy jednocześnie zaznaczyć, że większość podanych w niej rozkazów, jeśli nie wszystkie, straciła już swą aktualność.

Prócz zestawionych obowiązujących rozkazów, jak podaje to powyższa tabela, obciążało jeszcze dowódców jednostek bojowych wydawanie innych rozkazów, jak np. rozkaz zainstalowania eska-

dry czy też dyonu na nowym miejscu postoju i t.d. Z tabeli widzimy jasno przeciążenie pisaniną dowódców i personelu latającego x).

(c.d.n.)

NIEMIECKA ARTYLERIA PRZECIWLOTNICZA

(Zarys ogólny)

I. **Organizacja.**

1) **Bateria lekka** — zależnie od typu — składa się:
   a) z 12 działek plotn. 20 mm.
   b) z 6 dział plotn. 37 mm. (czasem więcej — ewentualnie 40 mm.).
2) **Bateria ciężka.**
   c) z 4 dział 75 mm (stary typ)
   d) z 3 dział 88 mm i 2 działek 20 mm.
   e) z dział 105 mm i lekkich
   f) z dział 150 mm i lekkich
3) Bateria reflektorów — lekkich 60 mm
   — ciężkich 150 mm

Poza tym każda bateria posiada sprzęt dowodzenia oraz pewną ilość najcięższych KM pltn. (ok. 2 cm.).

Uwaga: Podział baterii na typy a-f — dowolny wg kalibrów, nie odpowiada nomenklaturze niemieckiej.
Zasadniczo baterie typu c) — używane są tylko do zadań opl terytorialnej w głębi kraju, zaś typu e) oraz f) — w marynarce wojennej i obronie wybrzeży.

---

x) Niektórzy dowódcy lotnictwa armii w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku posuwali się w tym zakresie jeszcze dalej. Wiele ich rozkazów rozpoznania nakazywało, po wykonaniu zadania przylot na samolocie łącznikowym lub przyjazd samochodem do sztabu dowódcy lotnictwa samego obserwatora, celem złożenia sprawozdania ustnego, niezależnie od uprzedniego meldunku jaki składał on swemu dowódcy eskadry i niezależnie od sprawozdania z lotu na piśmie. Wymagano przyjazdu w czasie bardzo krótkim a nawet natychmiast po wykonaniu zadania.

Ciężka była rola takiego obserwatora, który przepychał się po zapchanych wojskiem i uciekinierami drogach, lub przelatywał na nieuzbrojonym samolocie łącznikowym. „Wyniki z rozpoznania obserwator zamelduje osobiście dowódcy lotnictwa“ brzmi rozkaz, podczas kiedy sztab lotniczy znajdował się czasem dość daleko od eskadry rozpoznawczej.

Wobec obecnego wyposażenia wojska niemieckiego w liczny sprzęt zdobyczny (czeski, polski, francuski etc.) — istnieje niezawodnie większa ilość typów oddziałów artylerii plotniczej.

4) **Dyon** może być mieszany, lub jednolity; składa się z kilku baterii artyl. plotn., baterii reflektorów i aparatów podsłuchowych (nadsłuchowników) oraz komp. najcięższe KM plotn.
Typowy skład dyonu (mieszanego):
a) lekkiego (leichte Flak Abteilung):
3 bat. a 12 działek 20 mm
1 bat. a 6 dział 37 mm
oddział reflektorów 60 mm
b) ciężkiego (schwere Flakabteilung):
3 bat. a 3 działka 80 mm i 2 działka 20 mm
c) reflektorów (Scheinwerferabteilung):
3 bat. reflekt. 150 mm plus 6 nadsłuchowników

5) **Pułk** — posiada: zasadniczo 3 dyony jednolitego typu lub mieszane; przypuszczalnie zależy to od rodzaju przydziału danego pułku do wyż. związku oragnizac. Wzmocniony pułk występuje w pewnych wypadkach pod nazwą „zgrupowanie" („Flak-Gruppe").

Uwaga: W zasadzie pułki i dyony wchodzą w skład W.J. artyl. plotn., stwierdzono jednak również istnienie samodz. oddziałów artyl. plotn., głównie w opl terytorialnej i przydzielonych do W.J. wojska lądowego (baony artyl. plotn. — Heeresflakbatalion).

6) **Wielkie Jednostki artylerii plotniczej** — posiadają skład zmienny i zależny od przeznaczenia a często okresowych zadań i składają się z pułków artyl. plotniczej a czasem i dyonów samodzielnych lub przydzielanych nawet z zupełnie innych pułków.
Pomijając w-w „zgrupowanie" (Gruppe — pułk art. plotn. wzmocniony do specjaln. zadania) — istnieją **trzy typy W.J. artyl. plotniczej.**
a) **Brygada** (samodzielna), złożona ze zmiennej ilości dyonów art. lekkiej i ciężkiej — w zasadzie mieszana w składzie: pułku art. plon. lekkiej oraz dyonów ciężkich.
b) **Dywizja** — złożona z pułków art. plotn. lekkiej (kaliber 20 i 37 mm); jednolita.
c) **Korpus** — złożony ze zmiennej ilości pułków artyl. plotn. lekkiej i ciężkiej (kalibry 20, 37, i 88 mm); dzieli się na brygady (niesamodzielne).

II. **Użycie.**

Dotychczasowe wiadomości pozwalają na następujące hipotetyczne wnioski:

A. **Brygady** (podobnie jak „zgrupowania“) stanowią **W.J. terytorialne** i przeznaczone są do obrony ważniejszych obszarów wojskowych czy przemysłowych. O ile rejony te leżą poza frontem — brygady podlegają odpowiednim lotniczym dctwom terytorialnym t.zw. Lg. Kdo (1), względnie w pewnych rejonach — dctwom L.V.Z. (2); o ile zaś w strefie przyfrontowej — mogą podlegać odnośnym dctwom flot powietrznych (3).

B. **Dywizje** — wchodzą w skład wojska lądowego (Heer) i stanowią **najruchliwsze W.J. plotn.** używane na szczeblu operacyjnym również do obrony przeciwpancernej. Istnieją poszlaki, że każda armia posiada jedną dywizję plotniczą — reszta zaś stanowi dyspozycyjny odwód Nacz. Dctwa (OKH wzgl. OKW).

C. **Korpusy** — wchodzą w skład **Flot** powietrznych (3) i działają stosownie do ich potrzeb (obrona baz zaop. lotnisk etc.). Organizacyjnie należą do wojsk lotniczych (Luftwaffe).

III. **Aktualne od B. i rozmieszczenie na 1.VII. b.r.**

A. **Brygady:**
w Warszawie — IV
w Rumunii — III
w Rzeszy — VIII
we Francji — I, II, V, VI, IX, XII
na Sycylii — VII.

B. **Dywizje:** na wschodzie: na froncie płnc. — 2-ga, na fr. środkowym — 12-ta i 18-ta, na fr. płdn. — 9-ta, 10-ta, 16-ta i 17-ta.
W rzeszy: 1, 3, 4, 5, 7, 8 i 14.
We Francji: 6, 11 i prawdopodobnie 13.

C. **Korpusy: I i II** na środkowym odcinku frontu wschodniego; niewątpliwie istnieje jeszcze kilka innych.

Wyjaśnienie:

(1) Lg. KDO — Luftgaukommando — Okręg lotniczy.

(2) L.V.Z. — Luftverteidigungszonne — „strefa opl“, np. na zachodzie była wdłuż linii Zygfryda (wał powietrzny) lub obecnie jest w Norwegii etc.

(3) Normalnie Flocie powietrznej podlegają 1—2 korpusy art. plotn., są jednak czasem floty bardzo słabe (np. 5-ta Flota w Finlandii) i wtedy przypuszczalnie może dysponować tylko brygadą artyl. plotniczej. X

KAWALERIA
(Dokończenie)

Na zakończenie słów parę o roli kawalerii w ostatniej naszej przegranej wojnie. Autor drugiego artykułu „Koń a wojna" ma wątpliwości pod tym względem. Myślę, że dziś jeszcze za wcześ nie sądzić w tym, która broń czy która większa jednostka wykonała i jak nakazane zadania. Dużo jest niewiadomych. Do tego jakie były zadania i rozkazy oraz kto i jak je wykonał, lub starał się przynajmniej wykonać, dojdziemy z czasem, gdy się wszyscy zbierzemy. Jest rzeczą natomiast pewną i ogólnie już znaną, że kawaleria ofiarnie spełniła swój obowiązek. Tak jak zawsze w przeszłości, tak samo w ogólnej klęsce 1939 r. w niewspółmiernie ciężkich dla siebie warunkach boju — ta stara narodowa broń bohatersko broniła Polski i honoru Armii. Świadczą o tym sami wrogowie, świadczą stoczone bitwy, olbrzymie sraty w walce i trwanie w boju do ostatecznej zagłady zarówno dców jak i żołnierzy.

„A.R."

„O NOWOCZESNEJ WOJNIE"

W zeszycie z czerwca ub. roku miesięcznika „Bellona" wydawanego przez Sztab Naczelnego Wodza w Londynie znajdujemy ciekawy niezmiernie artykuł nieznanego autora (B.M.) odźwierciadlający charakter i niektóre sposoby prowadzenia nowoczesnej wojny, szczególnie zasługujące na uwagę. Nie od rzeczy więc będzie zaznajomić z ważniejszymi wyjątkami z niego i naszych czytelników.

Przede wszystkim podkreśla autor **powszechny charakter** dzisiejszych wojen wyrażający się w wysiłku całego narodu i stosowaniu wszystkich środków, byle doprowadzić do celu.

O poprzedniej wojnie mówiliśmy, że prowadziły ją nietylko siły zbrojne, ale całe narody. W obecnej wystąpiło to w skali conajmniej dziesięciokrotnie większej.

Dziś naród bierze udział w wojnie nietylko przez wysyłanie swych najlepszych synów do walki, nietylko przez pracę na jej rzecz i ograniczenie swych potrzeb, ale nawet przez prowadzenie wywiadu i dywersji, przez zwalczanie ich, przez ofiary z życia, jakie coraz obficiej składa. Potrzeby wojny są tak duże, a siły zbrojne tak silnie związane z „zapleczem" i społeczeństwem, że tylko tą drogą można dojść do zwycięstwa.

Prowadząc wojnę nie można się więc ograniczać do zwalczania sił zbrojnych przeciwnika, ale najsilniejsze razy skierować na ich rezerwuar i podstawę — na naród, z którego się wyłoniły. Załamanie się narodu to zawsze załamanie się jego sił zbrojnych, załamanie się sił zbrojnych to nie zawsze załamanie się narodu. Nowe siły zbrojne można czasem wystawić. Nowego narodu nigdy się nie wystawi.

Udział narodu w wojnie musi mieć swoje następstwa w dziedzinie społecznej i ustrojowej.

Bogactwa, które są zwykle skoncentrowane w rękach nielicznej stosunkowo sfery posiadającej, przestają służyć swym dotychczasowym właścicielom, a zaczynają służyć całemu narodowi i są kontrolowane przez niego za pośrednictwem rządu. Tak musi być podczas wojny, tak powinno być i podczas pokoju. To nam tłumaczy dlaczego zawsze sfery posiadające odnoszą się wrogo do udziału w wojnie powszechnej i są skłonne do kompromisu. Z utratą bogactwa tracą swe znaczenie. Zaczynają być zwykłymi obywatelami państwa, a nie jego „elitą".

Jeżeli chodzi o zagadnienie ustroju państwa, to wpływa na niego z jednej strony upadek znaczenia sfer posiadających i wzrost znaczenia szerokich pracujących warstw narodu, oraz z drugiej — konieczność centralizacji władzy. Bez niej nie można sobie wyobrazić wysiłku narodu w wojnie. Rząd musi mieć jednak zaufanie społeczeństwa. Gdy go straci — pada. Chyba, że go podtrzymują „bagnety". To nam wyjaśnia dlaczego przegrane wojny od końca dziewiętnastego stulecia kończą się rewolucjami. To również wskazuje, że prowadząc wojnę nie trzeba szczędzić wysiłków, by poderwać zaufanie przeciwnika do jego władzy.

Powszechność wojny wyraża się także w stosowaniu wszystkich środków walki byle przeciwnika powalić. Stara zasada „cel uświęca środki" dziś kruluje. Niema broni nieszlachetnej. Każda jest dobra gdy jest skuteczna. Niemcy dawno stworzyli z tego nawet swoistą filozofię, — „wojna jest tak straszna, że każdy środek przyczyniający się do zakończenia tych okropności jest moralny i szlachetny". Dzisiejsi Niemcy przeszli pod tym względem swych mistrzów. Tę zasadę stosują nawet po zakończeniu działań wojennych. Nie wdając się w dociekanie czy ta filozofia jest moralna czy nie, sądzę, że musimy ją wobec nich stosować. Jak wojna powszechna to powszechna.

Mówiąc o **propagandzie**, tej jednej z najnowszych potężnych broni obecnych wojen, zaznacza autor, że jest ona dziś tak rozpowszechnionym środkiem polityki i wojny, że być może dwudzieste stulecie przejdzie do historii jako wiek propagandy. Operując skalą od zastraszenia do przekupienia i od uśpienia czujności przeciwnika do skrajnego wyczerpania go „wojną nerwów", ta na wielką miarę prowadzona reklama działa na rozum i uczucie człowie-

ka, na jego wzrok i s.uch. W swej działalności posługuje się każdym środkiem — tearem i kinem, radiem, prasą i wydawnictwami, afiszami, ulotkami, specjalnymi wystawami i uroczystościami, mowami mężów stanu i zwykłych agitatorów. Propaganda jest tym skuteczniejsza im więcej się opiera na prawdzie, im bardziej jest popierana czynami, im umiejętniej prowadzona, im szersze zatacza koła. Pogląd jaki chce słuchaczowi narzucić, musi mu tak długo, ostrożnie i w coraz to innej formie podawać, dopóki on nie uwierzy, że ten właśnie pogląd jest jego wyłącznie tworem. Większość ludzi nie ma swoich przekonań i zapatrywań. I w tym leży siła propagandy.

Przechodząc do **sposobu prowadzenia** wojny jeżeli chodzi o zaskoczenie wojskowe, to pomijając nadzwyczaj szybką odbudowę potęgi militarnej Niemiec żadna wojna od czasów Napoleona nie była takim zaskoczeniem doktrynalnym, a więc najdoskonalszym jak obecna.

Dziś wydaje się bardzo dziwne, że mogło do niego dojść. Przecież byli ludzie, którzy od wielu lat o takiej wojnie pisali. Był Fuller i Douhet, Lidell Hart i de Gaulle, Eimansberger i Guderian, był Mossor. Dlaczego jeden tylko naród ich zrozumiał, a inne uważały ich za fantastów? Dlaczego jeden urzeczywistnił ich idee, a inne je odrzuciły?

Szczególnie trafnym i na uwagę zasługującym jest pogląd autora na stosunek **doświadczeń wojennych** do **rzeczywistości:** Często mówi się o doświadczeniach lub ich braku, o niewyciąganiu zbyt pochopnych wniosków, o przesadzie lub zgoła fantazji. Wyniki tej wstrzemięźliwości w ocenie faktów były, jak dotąd fatalne.

Nie widzimy, że niejednokrotnie doświadczenie staje się przekleństwem, zwłaszcza gdy się opiera na wypadkach z przed lat. Postęp jest tak szybki, że właśnie ono przeszkadza go zrozumieć. Nasze „doświadczenia" z roku 1920 przyśpieszyły niewątpliwie koniec kampanii w Polsce, a starzy generałowie francuscy — „doświadczeni i rutynowani" żołnierze Wielkiej Wojny — zgubili Francję. Swymi konserwatywnymi umysłami nie mogli pojąć co się działo.

Obawa niewyciągania „zbyt pochopnych wniosków" ma zwykle ten rezultat, że się ich wcale nie wyciąga. Ciągle się na nie czeka, zasłaniając się brakiem materiałów, lub pocieszając się, „że ta kampania nie dała doświadczeń, gdyż odbywała się w anormalnych wrunkach z następujących powodów...". Tymczasem przeciwnik bije. Dotąd podbił pół Europy i nie napotkał na normalne warunki. Na Napoleona też skarżyli się starzy austriaccy generałowie, że walczy wbrew zasadom.

Nie chcę przez to powiedzieć, by zwolennicy wszechstronnych doświadczeń nigdy się ich nie doczekali. Doczekają się ich może

w 5 lub 10 lat po wojnie. Tego jestem pewien. Ale nie jestem pewien, czy one będą wówczas aktualne.

Toteż nowych pomysłów, byle opartych na logicznych przesłankach nie należy się obawiać. Żyjemy w dobie, w której fantazja staje się rzeczywistością i bije swych konserwatywnych przeciwników. Niech tego dowodem będą wprowadzone w życie teorie Fullera i Douheta.

Nie wolno jednak zapominać, że na to by móc fantazję przemienić w rzeczywistość, trzeba ludzi inteligentnych o realnej wyobraźni — realistów, ale i postępowców jednocześnie.

TYMCZASOWY WYKAZ POLEGŁYCH W CZASIE KAMPANII JESIENNEJ 1939-go ROKU

Jako dodatek do Nr. 9-go wychodzącej obecnie w W. Brytanii „Bellony“ ukazał się we wrześniu 1941-go r. „Tymczasowy wykaz poległych Nr. 1“, obejmujący 1.060 nazwisk oficerów i podchorążych. Dane tego wykazu, dotyczące armii lądowej, oparte są na materiałach b. Bura Rejestracyjnego i zostały w miarę możności sprawdzone. Należy jednak pamiętać, że wykaz ten sporządzony został na emigracji, w warunkach kiedy właśnie sprawdzenie zebranych wiadomości było niezmiernie utrudnione. To też, posiada on sporo błędów zarówno jeśli chodzi o umieszczenie w liczbie poległych osób, które żyją i przeważnie znajdują się w niewoli, jak również opuszczone w nim zostało wiele nazwisk poległych oficerów, zwłaszcza niższych stopni. Zestawiający go zdawali sobie sprawę z tych usterek, zaznaczając, że wykaz ten należy uważać za tymczasowy i niepełny.

W każdym bądź razie daje on pojęcie o stratach naszego korpusu oficerskiego w czasie kampanii wrześniowej. Pamiętamy wszyscy falę pogłosek o rzekomo tchórzliwym zachowaniu się oficerów na polu walki, która bezpośrednio po klęsce naszej zalała cały kraj. Do szerzenia jej, jak dziś wiemy, przyczyniają się gorliwie okupanci. Perspektywa czasu i liczne świadectwa zarówno wroga jak i naszych uczestników kampanii, przyczyniły się do słuszniejszej oceny wydarzeń. Wykaz poległych, który dopiero niedawno dotarł do kraju będzie dalszym poważnym wkładem tej dziedziny. Analiza danych zawartych w wykazie stwierdza, że wojsko spełniło swą powinność, że powinność tę spełnili żołnierze wszystkich stopni, zawodowi i rezerwiści.

Także i wychodzące w Londynie pismo tygodniowe „Polska Walcząca“ zamieszcza wykaz strat, który jednak z tych samych powodów zawiera dużo nieścisłości.

Wykaz poległych zawiera następujące rubryki: 1) stopień (z zaznaczeniem oficerów rezerw) — nazwisko i imię; 2) przydział

3) data i miejsce śmierci; 4) uwagi. Posłużył on za podstawę do następującego zestawienia:

Wojsko lądowe

Szarża:	Ogółem:	Służba stała:	Rezerwa
Gen.	5	5	
Płk.	26	26	
Ppłk.	35	35	
Mjr.	102	100	2
Kpt.	194	193	1
Por.	240	199	41
Ppor.	303	146	157
Pchor.	91	61	30
	996	765	231

Lotnictwo

Mjr.	2	2
Kpt.	6	6
Por.	20	20
Ppor.	15	15
Pchor.	6	6
	49	49

Marynarka wojenna

Kmdr. por.	1	1
Kmdr. ppor.	2	2
Kpt.	1	1
Por.	2	2
Ppor.	4	3
Pchor.	4	4
	14	13

TZ WW

UDZIAŁ W WALKACH WIELKICH JEDNOSTEK POLSKICH

DYWIZJE:	wrzesień																														październik:						Miejsce likwidacji:
	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.	18.	19.	20.	21.	22.	23.	24.	25.	26.	27.	28.	29.	30.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	
1. D.P.						●	●	●	●	●	●	●	●	o	u	u	u	u	u	u	o	o	o	o													Tarnawatka /Lubelsk./
2. " "			u	u	●	●	o			o	o	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o							Modlin
3. " "						o	o	o	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u	/szczątki włączone do 39. wzgl. 1 D.P./																Iłża
4. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	u	u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u									nad Bzurą
5. " "								o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o									Warszawa
6. " "	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o																		Narol /Lubelsk/
7. " "	●	●	●	o	u	u																															Częstochowa
8. " "			●	o	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o							Modlin
9. " "	●	●	o	o	u	u	u	u	u				/szczątki włączone do 27.D.P./																								Koronowo /Pomorze/
10. " "	●	●	●	●	●	o	u						/ " " do D.P. Ankowicza/																								Sieradz
11. " "							o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o																	pod Lwowem
12. " "						o	o	o	o	o	u																										Iłża
13. " "					●	●	o	o	u	u	u							/szczątki włączone do dyw. Wołkowickiego/																			Tomaszów Maz.
14. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u									nad Bzurą
15. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o									" " /Warszawa/
16. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	u																			" "
17. " "								●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u									" "
18. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	u			/szczątki do Grupy Polesie/																				" Narwią
19. " "				o	●	o	o	u	u	u	u																										Piotrków
20. " "	●	●	●	●	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o							Modlin
21. " "	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	u	u	u	u																	Oleszyce /Lubaczów/
22. " "				●	●	●	●	●	●	o	u	u																									Staszów /Kieleckie/
23. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o																	Tomaszów Lubelski
24. " "						o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	u																	Dublany - Lwów
25. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●	●-●									Warszawa
26. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	u																			nad Bzurą
27. " "		●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	u	u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u	u-u									" "
28. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o							Modlin
29. " "					o	o	o	o	u	u	u	u	u	u		/ szczątki do D.P. Wołkowickiego/																					nad Pilicą /Sulejów/
30. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o							Modlin
33. " "							●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	/włączona do 41.D.P./							u	u	u	u	u	u					Tomaszów Lub. wzgl. Nako
35. " "														o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o															Lwów
36. " "					o	o	o	o	u	u																											Końskie
38. " "													o	o	o	o	o	o	o	u																	Dublany pod Lwowem
39 " "												●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	u	u	u										Tomaszów Lub. wzgl. Biłgo-
40 " "						●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	●	●	●	o	o	u	u	u										" " " raj
44. " "									o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o									Warszawa
55. " "	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o																	Tomaszów Lubelski
Wołkowickiego	/8 baonów/															o	o	o	o	o	o	o	o	o													" "
Ankowicza	/6 " /													o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o													" "
Kleeberga	/12 "													o	o	o	o	o	o	o	o	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	Kock
Rückemana	/7 baonów/																												o	o	o						Włodawa
kompletnych:	17	18	18	16	17	17	15	16	16	15	15	15	11	10	8	3	2	2	2	3	3	3	2	2	2	2	2	2	1	1	1	1	1	1	1	–	
niekompletn.:			1	5	7	11	14	13	10	10	11	11	16	19	20	25	24	20	19	15	13	13	13	13	8	8	8	8	6	6	1	–	–	–	–	1	
OGÓŁEM:	17	18	19	21	24	28	29	29	26	25	26	26	27	29	28	28	26	22	21	18	16	16	15	15	10	10	10	10	7	7	2	1	1	1	1	1	
w polu:	17	18	19	21	24	28	27	26	22	22	21	22	23	21	20	20	17	13	11	8	6	6	6	6	1	1	1	1	2	2	2	1	1	1	1	1	

BRYGADY KAWALERII

	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.	18.	19.	20.	21.	22.	23.	24.	25.	26.	27.	28.	29.	30.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	
Suwalska	o	o	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	u	u															o	o	o	o	o	o		rozbita nad Narwią
Podlaska	o	o	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o															o	o	o	o	o	o	o		kapit. pod Kockiem
Mazowiecka	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o	o	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u														rozb. pod Tomaszow. L.
Nowogrodzk.	●	●	●	●	●	●	●	●			●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o										" Majdan /Husaków/
Pomorska	●	●	o	o	o	o	o	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u																				" na Pomorzu
Wielkopolska	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o									Kapit. w Warszawie
Wołyńska	●	●	●	o	o	o	o	o			o	o	o	o	o	u	u	/szczątki w Grupie Kaw. Andersa - Bryg. Nowogr./																			" Majdan /Husaków/
Krakowska	●	●	●	o	o	ŏ	ŏ	ŏ	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o																	rozb. Żarki, kapit. Tomasz
Podolska									●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o	o-o									kapit. w Warszawie
Kresy						●	o			u	u	u	u	u	u	u	u	u	/włączona do Grupy Kaw. Andersa - Bryg. Nowogr./																		rozb. pod Łaskiem
Wileńska					●	●	o	o	o	o	u	u	u	u	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o													" p. Piotrków, kapit. Majdan
kompletnych	6	6	7	4	5	6	4	4	4	4	4	4	2	2	2	1	1	1	1	1	1	1	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–		
niekompletn.	2	2	1	4	4	4	6	4	3	3	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3	3	4	3	3	3	2	7	2	2	2	2	2	2		
Maczka /mot/	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	^	^																		Skierowana do odwodu przekracza granicę węg.
Warszawa"									o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o																	kapit. pod Tomaszowem
razem	1	1	1	1	1	1	1	1	2	2	2	2	2	2	2	2	2	1	1	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–		

BRYGADY PIECHOTY

	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.	17.	18.	19.	20.	21.	22.	23.	24.	25.	26.	27.	28.	29.	30.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	
Morska	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	u	u	u	u	u	u	u	u	u	u						Gros zniszczone w Gdyni i Oksywiu
Żywiec	●	●	●	●	o	o	o	o	o				/włączona do 21. D.P./																								rozbita pod Tarnowem
Nowy Sącz	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	u	u	u																							" " Bobową
Sanok	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o			/szczątki włączone do 24. D.P.																							" " Krosnem
Grodno	o	o	o	o	o	o	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	o	o	o	o	o	o	o	o												" przez bolszewików
kompletnych	3	3	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	1	1	–	–	–	–	–	–	–	–												
niekompletn.	2	2	2	2	3	3	3	3	3	2	2	–	–	–	–	1	1	2	2	2	2	1	1	1	1												

W.K.

Legenda: ● : dyw./bryg./pełna | o : niekompletna | u : szczątki | o-o : jednostka znajdująca się w W-wie, Modlinie lub Lwowie

DODATEK do Nr. 9 (21) „INSUREKCJI" zaczerpnięty z „BELLONY",
miesięcznika wydawanego przez Sztab Naczelnego Wodza.

Siły własne i przeciwnika Armij Polskich

Okres	Wielkie jednostki polskie	Armia:	Wielkie jednostki niemieckie
1 - 3 IX	□Gr ◐Pdl ◐Su ◐Now ◐Maz ●20 ●8. ●18.	Modlin i Narew	◇S.S. ●1. ●11. ●12. ◍11.r ◍80. △11.L △B. ◐1.
	■Mo ◐Pom ●15. ●9. ●27. ●16. ●4.	Pomorze	◈3. ◇1. ◉2. ●3. ●21. ●23. ●32. ◍24. ◍50. ◍Gd. △217.
	◐WK. ●25. ●14. ●26.	Poznań	◍78. ◍183. △221.
	◐Wo ●30 ●28. ●10.	Łódź	◈1. ◉13. ◉29. ●10. ●17. ●19. ●24.
	■Ż ▣X ◐Kra ●55 ●21 ●6 ●23 ●7	Kraków	◇3. ◈4 ◇2. ◈5. ◇4. ◈2. ●4. ●8. ●7. ●14. ●28. ●44. ●45. ◍56.
	□S. ■N.S	Karpaty	●2.G. ●3.G. ○1.St. ○2.St.
	32 W.J	← razem →	48 W.J.
4 - 7 IX	□Gr ◐Now ◐Maz ◐Pdl ◐Su ●1. ●41. ●33 ○20. ○8 ●18	Modlin	◇SS. ●1. ●11. ●12. ◍11. ◍80. △11. △B. ◐1.
	■Mo ⊘Pm ●15 ○27 ●4 ●16	Pomorze	◈3. ◇1. ◉20. ●3. ●21. ●23. ●31. ●32. ◍24. ◍38. ◍50 ◍Gd. △217.
	◐WK. ●25 ●14 ●26	Poznań	◍78 ◍183 △221 △F
	◐Kr ◐Wo. ●30. ●28 ●2 ●10.	Łódź	◉29 ●10 ●17 ●24 ●30 ◍18
	◐Wil ○12 ○3. ○36 ●13 ○29 ●19.	Odwodowa	◈1 ◈4 ◇2 ◇3 ◉13 ●4 ●14
	▣X □Ż ⊘Kr ●22 ●55 ●21 ○6 ●23	Kraków	◈5 ◈2 ●8 ●18 ●28 ●7 ●27 ●44 ●45 ◍56
	□S. □N.S ○24	Karpaty	◇4 ●2.G ●3.G. ○1.St. ○2.St.
	45 W J	← razem →	54 W.J.
8 - 10 IX.	■M	Wybrzeże	◍Gd ◍24
	□Gr ⊘Ma ◐Pdl ◐Su ○8 ○20. ●1 ●41 ●33 ●18	Modlin	◈3. ◈10. ◇SS ◉2 ●1 ●11 ●12 ◍11r ◍80. △11.L. △B ◐1.
	⊘Pm ●26 ●15 ○27 ●4 ●16	Pomorze	◉20. ●3 ●31 ●32. △221
	◐Pd ◐WK ●25 ●14 ●17	Poznań	◍78. ◍221 △F
	○2 ●30 ●28	Łódź	◉13. ◉29 ●10 ●17 ●19 ●24 ●30 ◉46
	⊘Wil ○5 ○44 ○Y ○3 ○12	Odwodowa, W-wa	◈1 ◈4 ◇2 ◇3. ●4. ●14
	□Ż ▣X ○Kr ●55 ○22 ○21 ○6 ●23	Kraków	◈5. ●8 ●18 ●28. ●44. ●45 ◍56
	□S □NS. ○11 ○24.	Karpaty	◈2. ◇4 ●1.G. ○1.St. ○2.St.
	43 W J	← razem →	48 W J
11 - 14 IX.	■M	Wybrzeże	◍Gd. ◍24.
	■Gr ◐Pdl ◐Su ⊘M ●1 ●41 ●33 ●18.	Północ	◈3. ◈10. ◇SS. ◉2 ●1 ●23. ◍80 △B. △ ◐1.
	⊘Wo ◐N ○5 ○44 ○8 ○20.	„Warszawa"	◈1 ●11. ◍11r ◍28. ◍53 △11 △217
	◐Pd ◐WK ●25 ●14 ●17 ●15 ○27 ●26 ●4 ●16	Kutrzeba	◉20 ●3 ●10 ●17. ●18 ●24 ●19 ●31 ●32 ●30 ◍78 ◍183 ◍50. △221
	○2 ●28 ●30	Thomme	◈4. ◉13.
	●39 ⊘Wi ⊡W ○X	Piskor	◇2. ◇3 ◉29 ●4 ●14
	⊘Kr ○21 ○6 ●55. ●23.	Szylling	◇4 ●8. ●18 ●44 ●45 ◍56
	▣X ○35 ○24 ○11	Sosnkowski	◈2. ◈5. ●1.G. ●2.G. ●3.G. ●7 ○St
	41 W.J	← razem →	52 W.J.
15 - 17 IX	□M	Wybrzeże	◍Gd. ◍24.
	□Gr ⊘Wi ◐N ○39 ○Wo ○Kl ○41 ○33 ○An	Północ	◈3. ◈10. ◇2 ◇SS. ◉2 ◉29 ●1 ●4 ●14. ○21 ◍80 △ ◐1
	○20 ○8 ○44. ○5 ○2 ○30. ○28.	„Warszawa"	◈1 ◉13. ●11. ◍11r. ◍28r ◍56 △11 △
	◐Pd ⊘W.K. ●25 ●17 ○14 ○15 ○26 ○27 ○4 ○16.	Kutrzeba	◈4. ◉20. ●3. ●10. ●17 ●18 ●19 ○24 ○30 ●31 ●32. ◍50 ◍78. ◍183 △221.
	⊘Kr. ⊡W ○21. ○6 ○55 ○23.	Piskor/Szylling/	◇3. ◇4. ●8 ●28. ●27. ●44. ●45. ◍58
	▣X. ○35. ○24 ○11. ○38.	Sosnkowski	◈2 ◈5 ◇K. ●1.G. ●2.G. ●3.G ●7. ○St.
	38 W.J.	← razem →	53 W.J.

Legenda:

● - dyw. piech. kompletna	◈ - dywizja pancerna	◐ - brygada kaw. kompl. ⊘ - niekompl.
○ - " " niekompletna	◇ - " lekka, wzgl. mierzona	■ - " piech. " □ - "
◍ - " rez./niem./	◉ - dywizja zmot. /niem./	▣ - polska bryg. mot. kompl.
△ - " Landwery		⊡ - " " " niekompl.

W.K.